KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Marca — Rok 1846. Niedziela. № 58. Jutro, Śta Helena Cesarzowa. Wschód słońca g. 6 m. 39; Zachód g. 5, m. 18.

Nabożeństwo *Passja*, iutro i w każdy Poniedziałek Wielkiego Postu, odbywać się będzie w Kościele *Popaulińskim*, w ięzyku polskim.

Wczoraj z rana, Familja Nieboszczyka, Urzędnicy Heroldji i licznie zebrani Członkowie Archikonfraternji Literackiej, znajdowali się na Nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez tęż Archikonfraternję, za pokój duszy ś. p. JO. Xięcia Maxymiljana *Jabłonowskiego*, Protektora swego. Kaplica BOGA-RODZICY NIEPOKALANEGO POCZĘCIA, przy Archi-Katedrze Metropolitalnej, była wspaniale oświetloną. W. JX. *Sieklucki* Kapelan Archikonfraternji, celebrował Mszę żałobną i Kondukt, w czasie których to Modłów, wykonane były żałobne muzyki i pienia. Sześć Tarcz herbowych zdobiły Kaplicę, malowane przez znanego Artystę i Naucz: M. *Łypaczewskiego;* iuż to po raz trzeci do takowych obrzędów przysłużył się pracą swoią Kościołowi Świętemu, Kraiowi i Mężom zasłużonym.

Darowiznę 3ch placów w mieście Szczebrzeszynie pod Nrem 540 sytuowanych, dla Klasztoru *Siostr Miłosierdzia* w Szczebrzeszynie, przez Xiędza Marcina *Gosiewskiego;* oraz Darowiznę 5ciu placów, ogrodu i łączki w Szczebrzeszynie, na rzecz tegoż Klasztoru, przez Xiędza Stanisława *Gosiewskiego* uczynioną, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Gabryel *Hejnikowski*, Kontroler Kassy Powiatu Kujawskiego, z Włocławka, przeżywszy lat 30, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jego, iutro o godz: 4tej po południu z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

JW. Eleonora D.. złożyła w Konsystorzu Archidyecezji Warszaws: zł. 100 na *katechumenów*. Dzięki tej dostojnej Damie i błogosławieństwo BOGA, za ten dar dobroczynny.

W dawniejszych wiekach Chrześcjaństwa, pobożni, w pierwszą Niedzielę *wielkiego postu*, przybywali do Kościoła z pochodniami, tak na uczczenie uroczystości tej Niedzieli, która do liczby świąt należy, iako i na znak pokuty za umniejszenia czci BOŻEJ zaszłe w ciągu czasu karnawałowego.

W Księgarni i Składzie Nut muzycz: Ig. *Klukowskiego* na rogu ulicy Miodowej i Senators: obok filarów, w domu Wgo *Bujno*, Nro 497 lit: C, nabyć można następuiące dzieła: *Artysta i Żołnierz*, romans Wiktora Ducange w 3ch tomach, zł. 12; *Dzieie Jana IIIgo Sobieskiego* Króla Polskiego Wielkiego Xięcia Litewskiego, komplet zł. 20; O znaczeniu Prus dawnych przez Dominika *Szulca*, z mappą, zł. 6 gr. 20; *Sztuka urządzania Gospodarstw wiejskich* poprzedzona krótko zebraną nauką gospodarstwa wiejskiego przez J. N. *Kurowskiego*, 2gie wydanie, powiększone i zupełnie przerobione z rycinami i tablicami, 2 tomy, zł. 36; Krótki Elementarz do przepisywania, składaiący się z 5ciu półarkuszów, gr. 5; O działaniu i skutkach rozmaitych gałęzi przemysłu rolniczego na uprawę gruntu, przez Fryderyka Kohl, zł. 2; *Powiastki i Bajki* Stanisł: *Jachowicza*, wydanie 6te, ozdobione 12tą rycinami, 3 tomy zł. 30, bez rycin zł. 20, tom poiedynczy z rycinami zł. 10, bez rycin zł. 6 gr. 20.

Warszawski Ober-Policmajster. — W następstwie ogłoszenia z daty onegdajszej, uwiadamia niniejszem, że od obowiązku posiadania świadectw przez Naczelników powiatów wydawanych, dla osób przybywaiących do Warszawy, uwolnieni są tylko włościanie przybywaiący na targi z rozmaitemi produktami.

Towarzystwo Biblijne w *Londynie*, maiące na celu nawracanie *Izraelitów*, ogłosiło w roku zesz: 36te sprawozdanie z czynności swoich, to iest z ciągu działań roku 1844. Towarzystwo to liczy 27 stacji misyjnych w *Europie* i *Azji*. W Królestwie *Polskiem* utrzymuie ono swoich Misjonarzy za pozwoleniem Rządu, w *Warszawie*, *Lublinie* i *Kaliszu*. Sześć osób składa misją *Warszawską*, a po dwie osób każdą z misji na prowincji. Towarzystwo rozdało w ciągu r. 1844, Starych i Nowych Testamentów w ięzykach hebrajskim i innych, oraz dzieł różnych 45,968 exemplarzy. Stacja misyjna w *Warszawie* posiada własną Drukarnię przy ulicy Żelaznej Nr 2449. W ciągu r. 1843 piętnastu Izraelitów przyięło Chrzest Śty za staraniem Misjonarzy Angielskich, a od czasu zaprowadzenia tej misji, to iest od r. 1821 po miesiąc Październik r. z., liczba tym sposobem nawróconych wynosi 194 neofitów.

B. *Alexandrowicz* znany z swych pism w przedmiotach przemysłowych, ogłosił artykuł obchodzący gospodarstwo kraiowe, pod tyt: »*Myśl do napisania dzieła o Czynszownictwie, obejmować maiącego zasady i środki oczynszowania posiadłości wiejskich, oraz widoki i korzyści z tego urządzenia dóbr Ziemskich.*" Wyłożywszy w nim cel i dążność wydania zamierzonego, skreślił pokrótce zasady czynszowania, w rozwinięciu których, program dzieła proiektowanego ma być następuiącej treści: »1) *Wstęp*, obejmuiący rozprawy naukowe, iakie w tej materji za i przeciw ogłoszone

były w pismach publicznych. 2) *Zasady*, 3) *Środki*, 4) *Instrukcja*, oraz 5) *Wzory* oczynszowania posiadłości wiejskich. 6) *Plany* i *rysunki*, do oznaczania osad najdogodniejszych podług miejscowości. 7) Rozsiedlenie *ludności*. 8) Budowanie *osad*. 9) Urządzenie *folwarków*. 10) Przejście z *pańszczyzny* do czynszownictwa. 11) Stanowienie *czynszów* i *obowiązków* dla czynszowników. 12) *Zarobkowanie* Włościan i drobne *przemysły* tychże. 13) Proiekt *Towarzystwa Kredytowego* do *okupu* Włościan, czyli ułatwienia im nabycia gruntu na *własność*. 14) *Widoki* i *korzyści* z czynszownictwa, tak obecne iako i na przyszłość, objaśnione z stosownemi wyrachowaniami. 15) Wreście, wpływ czynszownictwa na *gospodarstwo leśne*, tyle z rolnictwem związku maiące." Przedsiębiorąc tak ważną pracę, Autor wzywa osoby życzliwe dobru ogólnemu, ażeby iego zamiar swoiemi postrzeżeniami, radą, światłem, wiadomościami, doświadczeniem i czynną pomocą wspierały. Cały ten artykuł umieściła *Gazeta Handlowa* w Nrze 12, i *Korespondent* Handlowo-Przemysłowo-Rolniczy.

Komety upowszechniaią się znacznie od nieiakiego czasu. Obserwatorjum kolegjum Rzymskiego, odkryło dnia 24 Stycznia r. b. kometę teleskopijną w konstelacji *Eridan*. Ma kształt bardzo wyraźny, ogon małego rozmiaru, a bieg iej pośpieszny zdąża ku północy. (Jednemu z czytelników Kurjerka zdawało się że widział tę kometę).

Dwa Fijołki Mazur i Walce skomponawane na fortepjan i ofiarowane W. Klementynie *Banzemer*, przez Emilję *P.....*, opuściły prassę w Litografji T. *Kosińskiego*, i sprzedaią się tamże w Składzie na Krakow:-Przedmieściu na przeciw Dobroczynności, oraz po wszystkich Składach muzycznych. We dwóch arkuszach, kosztuie zł. 1 gr. 15. (Ogłaszaiąc w naszem piśmie niniejszą nowość, uważamy, iż może nigdy w Warszawie w ciągu roku nie ukazało się tyle płodów muzycznych, które są utworem utalentowanych osób płci pięknej, ile w ciągu upłynionego półrocza; ale nie dosyć na tem że iest ich wiele, lecz to iest ich prawdziwą zaletą, że prawie wszystkie zasługuią na pochwałę znawców i lubowników muzyki).

Chociaż z dniem dzisiejszym zamyka się polowanie na grubą zwierzynę i ptastwo, Myśliwi mogą ieszcze używać rozrywki, zabawiaiąc się polowaniem na ptastwo na zimę odlatuiące i na zwierzęta i ptastwo *drapieżne*. Podług efemeryd myśliwskich, w drugiej połowie Marca przybywa *słomka;* strzelać więc ią można na ciągu i przed *wyżłem*. W końcu Marca można strzelać *bekasy*, a w ciągu miesiąca *kaczki dzikie* podchodzeniem, podpływaniem i na zasadzce. Także na *lisy* można robić obławy, bo ich futro do połowy miesiąca ieszcze dobre.

Dziś, iako dnia 1 Marca, wyszedł Nr 7 *Przeglądu*, pisma perjodycznego, poświęconego literaturze, naukom, przemysłowi, sztukom pięknym i t. d. Treść przedmiotów w tym Nrze iest następuiąca: Nowa planeta, przez *Struwego;* Do Redakcji Przeglądu Naukowego, przez Mazura z Płockiego; Wspomnienie Uniwersytetu w Heidelbergu, (artykuł iednego ze znakomitszych dziś Professorów); Uboga kuzynka, powieść oryginalna ze zdarzenia prawdziwego skreślona przez F. M.; Treść dzieła W. A. Macieiowskiego, p. t.: *Pierwotne dzieie Polski*, stanowiące wstęp do Historji literatury polskiej. *Przegląd* wychodzi 3 razy na miesiąc; kosztuie rocznie 30, półrocznie 20 złp. Prenumerować można we wszystkich Księgarniach, Pocztamtach i w Redakcji Ner 616 przy ulicy Danielewiczowskiej.

Wyczytawszy w Kurjerze Warsz: doniesienie, że P. *Śliwiński*, Majster Krawiecki, mieszkaiący przy ulicy Podwale Nro 500 lit: C, obiecuie dostawiać odzież męzką po cenach przez siebie ogłoszonych; udałem się do niego i zawiedziony nie byłem, gdyż wykończył dla mnie garderobę iak najstaranniej, i tak: Rajtrok z atłasową podszewką, z sukna Fidlerowskiego, za zł. 120; Spodnie z dobrego kortu czarnego, za zł 36; Tużurek za zł. 110. Podobna taniość, iakoteż prędkie wykończenie, dobra i modna robota, zasługuie na pochwałę, i spodziewać się należy, że nasza Publiczność, dbaiąca o swój strój, uda się do tegoż P. *Śliwińskiego* z obstalunkami. — *Kiślański*, Ob: z Kaliskiego.

Nakładem S. *Orgelbranda*, Księgarza przy ulicy Miodowej N° 496, wyszła 2ga część 2go tomu *Historji Zgromadzeń Prawodawczych*, Konwencji Narodowej i Dyrektorjatu; część 3cia i ostatnia tegoż tomu wyjdzie za dni 20. Dogadzaiąc wielolicznym i wielostronnym żądaniom, prenumerata tegoż dzieła razem z Historją Konsulatu i Cesarstwa (której 6 poszytów wyszło) wynosząca zł. 80, przedłuża się ieszcze tylko do ukończenia powyższego tomu 2go, po czem takowa niezawodnie podwyższoną zostanie.

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 52 (zł. 30 gr. 4). Pszenicy Rsr: 5 k. 80 (zł. 38 gr. 20). Jęczmi: Rsr: 3 kop. 75 (zł. 25). Owsu Rsr: 2 k. 35 (zł. 15 gr. 20). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 kop. 10 do Rsr. 4 (od zł. 16 do zł. 26 gr. 20); parokonna od Rsr: 4 k. 50 do Rsr. 6 k. 45 (od zł. 30 do zł. 43). Słomy fura zwycz: od Rsr. 1 k. 50 do Rsr. 2 k. 85 (od zł. 10 do zł. 19). Wół dobry od Rsr: 37 do Rsr: 55 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 366 gr. 20), średni od Rsr: 28 do Rsr. 36 (od zł. 186 gr. 20 do 240), lichy od Rsr: 20 do Rsr. 27 (od zł. 133 gr. 10 do zł. 180). Cielę od Rsr: 1 kop. 80 do Rsr: 4 k. 5 (od zł. 12 do zł. 27). Kartofli korzec Rsr. 1 k. 48½ (zł. 9 gr. 27). Oko-

wity garniec kop. 94½ (zł. 6 gr. 9). Szumówki garniec kop. 56½ (zł. 3 gr. 23). (G. Pol:).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Sztuce przypodobania się*, przywołana JPanna *Burchardt*.

(A. n.) Jan Nepomucen *Gliszczyński*, Syn ś. p. Jenerała *Gliszczyńskiego*, były Poseł Powiatu Konińskiego, od lat kilkunastu ciągle zaszczycany wyborem współ-Obywateli na Radcę Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zakończył życie dnia 9 z m. w dobrach swych dziedzicznych *Cimirowie*, w Powiecie Konińskim, byłej Gubernji Kaliskiej położonych. Niepotrzebuię tutaj wyliczać cnot zmarłego, albowiem kto posiadał przez lat przeszło dwadzieścia zauf nie ogólne, aż do ostatniej chwili swej pielgrzymki doczesnej, ten pewno sobie na nie zasłużył; iakoż istotnie w ciągu swego urzędowania, tak chlubnemu zaufaniu, starał się zawsze godnie odpowiedzieć. W pożyciu prywatnem, był on dobroczynnym Opiekunem swych Włościan, znał dobrze obowiązki prawdziwej przyiaźni, i ściśle ie wypełniał, nie odmawiał nigdy potrzebnym wsparcia i swej protekcji; iednym słowem, egoizm nie miał przystępu do Jego uczynnego serca. Lat temu 4ry iak liczni Przyiaciele dzielili z nim smutek po zgasłej w kwiecie wieku ś. p. Scholastyce z Kretkowskich *Gliszczyńskiej*, Jego Małżonce, tej czcigodnej Córce, Żonie, Matce i Obywatelce, której wzorowe pod każdym względem postępowanie, zwracało uwagę wszystkich Jej znaiomych, iednało Jej przyiaźń i poszanowanie, tak dalece, że dotąd wzmianka o Jej skonie, przykre na nich czyni wrażenie, które wzmaga się wspomnieniem o Jej pięciorgu małoletnich Dzieciach pozbawionych tej nieocenionej Matki; a wiadomość o śmierci Ojca tej nieszczęsnej Rodziny, podwoiła te bolesne uczucia. Pokój wieczny Twym cieniom Janie Nepomucenie! Bodajby STWÓRCA Najwyższy zlewał swe łaski na osierocone Twe plemie, i zachował przy życiu w iak najdłuższe lata poświęcaiącą się opiece tych Dziatek Babkę (JW. Konstancją z Bardzińskich *Kretkowską)*, aby ie mogła wychować, los im ustalić, przykrą stratę Rodziców słodzić, i przynieść przez to ulgę życzliwemu sercu tego, którego ręka zroszona łzą przyiaznego uczucia, wyrazy te kreśli. — Jan *Zab*........

Z Petersburga. — N. PAN mianować raczył Pannami honorowemi N. CESARZOWEJ Jejmości, Hrabiankę Zofją *Szuwałow* i Xiężniczki Katarzynę i Annę *Georgijskie*, Córki Carewicza Georgijskiego *Eljasza*. — *Inwalid Rossyjski* ogłosił listę kilkunastu Urzędników Wojskowych i Cywilnych w służbie *Sycylijskiej*, którym N. PAN rozdać raczył w dniu 20 Listopada r. z., Ordery Śgo STANISŁAWA 2giej i 3ciej klassy. — Na przedstawienie Naprzewie: *Filareta* Metropolity Kiiowskiego, decyzją N. Synodu, przez J. C. W. Wielkiego Xięcia CESARZEWICZA NASTĘPCY w dniu 20 Grudnia utwierdzoną, Monaster męzki Lebedinski Śgo JERZEGO w Dyecezji Kiiowskiej, został zniesiony. — N. PAN zatwierdził statuty nowego Banku w *Tule*. — Dochód czysty Zakładu wód mineralnych w *Petersburgu*, wynosił w r. 1845, r. sr. 7,726 kop. 61. Z tych, r. sr. 5,616 rozdano między akcjonarjuszów, a reszta pozostała na kapitał rezerwowy. — P. *de Hamel* odkrył w Muzeum Uniwersytetu *Oxfordzkiego* (znanym pod nazwiskiem Muzeum *Ashmola)*, manuskrypt *Tradeskanta* znakomitego Naturalisty Angielskiego, opisuiący podróż odbytą przez niego do *Archangelu* w r. 1618, w orszaku P. *Dudley Digges*, którego Król *Jakob* wysłał w poselstwie do Cara *Michała Fedorowicza*. (W Muzeum *Ashmola* znajdował się iedyny exemplarz niezaanego iuż ptaka *Dodo*, którego teraz Muzea posiadaią tylko dwie głowy i dwie nogi). — W *Petersburgu* bawi Orkiestra znanego Mistrza *Schwarzbacha*, pod dyrekcją *Harfa*.

Anglja. — Posiedzenia stanów Nowej Szkocji 10go Stycz: zostały zagaione w *Halifaxie* przez Gubernatora Lorda *Falkland*. — Rozwiązanie Królowej spodziewane iest dopiero w Maju.

Belgja. — Ministerstwo iest blizkiem rozwiązania; Minister wojny Jenerał *Dupont* (Djupą) nagle z chorował, a P. *Wandeweyer* żąda dymisji; następcą pierwszego ma być Jenerał *Wilmar* obecnie Poseł w *Hadze*, a drugiego Minister stanu *d'Huart*.

Francja. — Komisja budżetowa izby Deputow: zgodziła się na żądanie summy 10,000 fr. celem podwyższenia pensji Posła w *Neapolu*, 5000 fr. na przeniesienie Konsulatu z *Mazatlan* do *Tampiko*, 1000 fr. na powiększenie pensji Sekretarza poselstwa w *Hamburgu*, i na założenie Konsulatów w *Kalkucie*, na wyspach *Sandwiszskich* i w *Krystjanji*. — P. *Libri* Człorek Instytutu, mianowany Członkiem Rady Akademji paryzkiej. — Z każdego pułku załogi paryzkiej maią wysłać po 60 ochotników na wzmocnienie armji algierskiej. — *Abdelkader* wrócił z *Busady* w kierunku północnozachodnim do *Flittasów* Dszurdszury. Mniemaią, iż ma zamiar przeprawić się przez *Isser* i wtargnąć do *Metidszy*. *Ben Salem* poprzedzał go, ale iak wiadomo został pobity przez Jenerała *Gentil* (Żentyl). — Prócz fregaty *Belle Poule* (Bel Pul), ieszcze dwie inne fregaty odpłyną z posiłkami do wyspy *Burbon*. — Podług wiadomości z *Tulonu* z dnia 15go z. m., wyprawa do *Madagaskaru* stanowczo iest zaniechaną. — P. *Thiers* miał skłonić się przyiąć iakie poselstwo. — P. *A. Cohn* (Kon) na posłuchaniu u Króla, złożył adres dziękczynny od *Izraelitów* w *Algierji*, za udzieloną im opiekę. — Od 10go z. m. 35 statków przywiozło do *Baiony* transport około 30,000 hektolitrów zboża. — Dyrektor drukarni

królewskiej P. *Lebrun* podwyższył pensję Zecerom; ci z wdzięczności ofiarowali mu statuetkę *Gutenberga.* — 19go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej, że *Abdelkader* ukazał się w *Tonduk* o półtory mili od *Algieru;* mieszkańcy tego miasta przejęci są strachem, straż poruczono gwardji narodowej; na spotkanie *Abdelkadera* wysłano uzbrojone roty aresztanckie, a Marszałek *Bugeaud* (Bużo) zażądał posiłków 25,000 ludzi. Wskutek tych pogłosek papiery spadły.

Hiszpanja. — Królowa udzieliła dymissję Ministrom *Mayans*, *Armero*, *Mon*, *Pidal* i *Martynez de la Roza.* Margrabia *Miraflores* iest na czele nowego gabinetu, a Jenerał *Narwaez* mianowany Naczelnym wodzem armji; prócz Marszałka *Godoy*, nikt z poddanych hiszp: nie dostąpił tego zaszczytu właściwego tylko Następcy tronu. — Poseł franc: 11go z. m. wysłał aż 4ch gońców do *Baiony.*

Ze Lwowa. — Obwieszczenie. Od nieiakiego czasu emisarjusze czyli posłańcy za granicą przebywaiących stowarzyszeń, których celem iest, prawy porządek w Galicji zburzyć i mieszkańców tutejszych do nieposłuszeństwa przeciw istnieiącym Władzom podniecać, niemniej inni burzyciele ogólnego spokoju, niedoświadczonych i łatwowiernych do wykonania swych zbrodniczych zamysłów uzyskać chcieli, rozszerzaiąc postrach przyszłego niepokoju, oraz głosząc, że ogólne powstanie wkrótce wybuchnie, i w całym kraiu rozszerzy się. Kiedy ci burzyciele swobody podług różnicy okoliczności i osób przywrócenie dawnej Polski, zniweczenie teraz istnieiącej różnicy stanów i równy podział maiątków za pośrednictwem socyialnego wstrząśnienia, mianowicie zaś Włościanom uwolnienie od powinności pańszczyźnianych i innych danin inwentaryialnych, niemniej uchylenie podatków, iako cel mniemanego powstania ogłaszaią, a gdzie te środki niedostatecznemi okazuią się być, lękliwe umysły groźbą krwawej zemsty zatrważaią, prawdziwa ich dążność ku zburzeniu istnieiącego na podstawie religji i prawa trwale uzasadnionego porządku towarzyskiego iest zwróconą. Ci wichrzyciele prawdziwej swobody wyzuwszy się z wszelkiego uczucia cnoty, błąkaiąc się bez maiątku i wpływu w obec towarzystwa ludzkiego, tego stanu rzeczy z niecierpliwością wyglądaią, albowiem przy zburzeniu prawego porządku nic do stracenia nie maią, przeciwnie zaś na wypadek uwieńczenia ich zbrodniczych zamysłów nadzieię uzyskania materyialnych korzyści sobie rokuią. Rząd kraiowy iak dawniej tak i teraz silnych i stanowczych środków użyie, i tym zbrodniczym niepokoiom tamę położy, oraz poczytuie sobie za obowiązek, mieszkańców tej krainy o prawdziwej dążności teraźniejszych zawichrzeń oświecić, onym uczucie winnej wierności dla miłościwie nam panuiącego Monarchy przypomnieć, a odwołuiąc się do istnieiących ustaw karnych, przestrzedz ich, ażeby do współdziałania przy zbrodniczych zabiegach rzeczonych wichrzycieli lekkomyślnością, boiaźnią lub groźbą uiąć się nie dali. — Podług §. 52 pierwszej części Ustaw karnych, każden zbrodni zdrady głównej staie się winnym, kto przedsiębierze krok w zamiarze gwałtownego przekształcenia Rządu publicznego, albo ściągnienia lub powiększenia na kraj niebezpieczeństwa zewnętrznego, czyli tegoż powiększenia, hącby to iawnie się, lub skrycie stało, przez poiedyncze osoby, lub przez spisek, knowaniem, poradą, własną czynnością, porwaniem się do broni, albo i bez rzucenia się do oręża, udzieleniem do tego prowadzących sekretów i układów, poduszczeniem, zaciąganiem do wspólnictwa, szpiegowaniem, wspieraniem, zgoła iakąkolwiek czynnością do tego zmierzaiącą. Na tę zbrodnię § 53 rzeczonych ustaw karnych, chociażby nie uskutecznioną, ale tylko knowaną była, *karę śmierci* przeznacza. — Dni 21 i 22 Stycznia 1845 przez pisma kraiowe podano do ogólnej wiadomości, że zbrodnia Stanu przed kilku laty w tutejszem kraiu przez pewną liczbę osób popełnioną została, przeciw którym na podstawie przedsięwziętych śledztw właściwe Sądy karne karę śmierci zawyrokowały, i że te wyroki zatwierdzenie wyższych Władz sądowych otrzymały. Jedynie tylko nieskończona łagodność i łaska N. Pana wszystkich od kary śmierci a większą część skazanych od ciężkiego więzienia uwolnić raczyła. Przypominaiąc przeto mieszkańcom tego kraiu pomienioną łaskę N. Pana, robię ich zarazem uważnymi, że na podobne ułaskawienie miłościwie nam panuiącego Najiaśniejszego Monarchy przy powtórzeniu ciężkiej zbrodni Stanu liczyć nie powinni. — Niechże każdy, który z iakichkolwiek powodów, rzeczonym wichrzycielom przytułek, ochronę, posłuchanie lub z pomogę dać zamyśla, dobrze się nad tem zastanowi co czyni. Każdy ze stosunkami miejscowemi obznaiomiony przyzna, że Rząd istnieiący ma dostateczną siłę i niewzruszone przedsięwzięcie, zbrodnicze i zuchwałe zabiegi źle myślących zniweczyć, a wiernych poddanych N. Pana od nikczemnych i wściekłych zamachów ochronić; niechże nikt tem przekonaniem wsparty niewczesnej obawie nieoddaie się, przeciwnie niech ściśle prawnem postępowaniem opieki rządowej godnym stanie się. — We Lwowie dnia 18 Lutego 1846 r. *Ferdynand*, Arcy-Xiążę Austrjacko-Esteński, Cywilny i Woienny Jeneralny Gubernator.

X. *Przyłuski Arcy-Biskup Gnieźnieński i Poznański*, wydał do Duchowieństwa W. X. Poznańskiego następuiący okólnik: »Uwiadomiony zostałem odezwą Wysokiego Ministerjum Spraw Duchownych z dnia 15 z. m. o zgubnych zamiarach wykrytych w W. Xtwie Poznańskiem i przyległej mu części Pruss Zachodnich, dążących do zawichrzenia i obalenia istnieiącego porządku

rzeczy. Zpowodowany przeto iestem przemówić do was szczególniej, szanowni Rządzcy Parafji, byście przestrzegaiąc ściśle waszego stanowiska, iako głosiciele pokoiu Chrystusowego, pracowali ku odwróceniu złego i położeniu tamy wszelkim tego rodzaiu zamachom. Dopełniaiąc tego życzenia nie mogę najmilszej winnicy Pańskiej pracownicy, nie ponowić przedewszystkiem tego, co iuż na wstępie mego Arcy-pasterskiego urzędowania w wydanym do was liście pasterskim powiedzieć miałem sposobność. W nim zaleciłem wam pokój, iakiego dać świat nie może, to iest pokój Boski, bo ten tylko iedynie iest źródłem wszelkiego pokoiu doczesnego, iest rękojmią szczęścia, tak dla duszy każdego w szczególności, iak i dla całego społeczeństwa. W nim zachęcałem was, abyście iako opowiadacze prawd odwiecznych do tego zmierzali w waszych pracach i usiłowaniach pasterskich, iżby ci którzy waszej duchownej pieczy są powierzeni, nauczyli się przestrzegać praw i zachować uległość i posłuszeństwo dla wszelkiej władzy, wiedząc z nauki PAWŁA Sgo, że nie masz zwierzchności iedno od BOGA, a kto się iej opiera, opiera się rozporządzeniu Boskiemu. Toż samo zalecam wam teraz tem usilniej, waszą bowiem iest rzeczą, byście własnym przykładem uległości i posłuszeństwa ku wszelkim władzom iak i nauką oświecali wiernych o ich obowiązkach i ostrzegali ich, aby dalecy od słuchania podszeptów i namowy ludzi źle myślących, przestrzegali święcie swych powinności, bacząc zawsze na to, aby oddawali Cesarzowi co iest Cesarskiego, a BOGU co iest Boskiego. Pilnujcież tedy trzód waszych z wszelką troskliwością, iak was upomina PAWEŁ Sty, i paście ie paszą zdrową, niezatrutą żadną przewrotnością tego świata, odrzucaiąc wszelkie nasiona nauk złośliwych, dążących do obalenia postanowionego od BOGA porządku, do osłabienia szacunku dla praw Boskich i ludzkich i do zawichrzeń i nieładu w społeczeństwie. To gdy wam niniejszym okólnikiem ściśle polecam, w przekonaniu, że sami nie dopuścicie się niczego takiego, coby ściągnąć na was mogło podejrzenie o wykraczanie po za obręb świętego waszego powołania, mam zarazem nadzieię, iż pamiętni na łagodność i sprawiedliwość Najiaśn: Króla Jmci, użyiecie całego waszego duchownego wpływu, aby w tych okolicznościach działać zbawiennie na wiernych, aby ich utrzymać w granicach, iakie im religja i kościół zakreślaią."

Rozmaitości. — Kapitan *Marryat* opowiada: W *Nowym Jorku* znajduie się Restaurator nazwiskiem *Slick*, słynący z swoiej ciekawości i pasji do zawierania zakładów. Niedawno przyieżdża do niego 2ch *dandych* wykwintnie wystroionych podług najwytworniejszej mody. »Panie *Slick*, rzecze ieden do gospodarza, słyszałem, że u Pana piękne są salony i ieszcze pięknie sze obiady, ot przyiechałem z moim przyiacielem przekonać się o tej prawdzie, aby potem sławę twego imienia w całej Ameryce rozgłosić." *Slick* zaprasza ich na pierwsze piątro do najpiękniejszego salonu, zapewnia, że nie dozwoli, aby im tu kto przeszkodził i podaie iadłospis. Modnisie wybieraią najdroższe potrawy, najwybredniejsze łakocie. *Slick* osobiście im usługuie, chciałby dowiedzieć się, co to są za możni Panowie, którzy tak suty zmiataią u niego objad, lecz trefnisie iak zasiedli do talerzy, tak słówka nie bąkną. *Slick* gubi się w domysłach, dociekaniach, ale naprózno, nawet ich imienia nie może wydostać. Poczekajcie, myśli sobie w duchu, zapłacicie mi drogo za wasze milczenie, i z gniewu podał im rachunek podwójną pisany kredką. »Ach! iakże tanio! zawołał ieden z biesiaduiących na widok rachunku, prawdziwie zwiedzałem najcelniejsze restauracje Ameryki, a nigdzie nie iadałem tak smaczno, a do tego tak tanio; zasługuiesz na pochwałę Panie *Slick*" »O! zbytek łaski." »Nie, nie, to nie łaska, to słuszny hołd zasłudze; a propo, a maszże ty dobre wino? szampan naprzykład?" »Mój szampan Panie słynie w całem mieście, co mówię w całym świecie, Prezes nawet, kiedy chce podochocić się przysyła do mnie po szampan." »Kiedy tak, przynieś nam butelkę szampana, ale do tego 3 szklaneczki, bo chcę, abyś z nami wypił za nasze i twoie zdrowie." *Slick* oczarowany taką uprzejmością, śpieszy czemprędzej po wino, za chwilę wraca i zastaie swoich obu gości pokładaiących się ze śmiechu. Tu iego ciekawość najwyższego doszła szczytu, z butelką w ręku, kieliszkami na tacy, maiąc gębę rozwartą i oczy wywalone, chciałby iuż zapytać się o przyczynę tak nagłej wesołości swoich biesiadników; ale słowo czarodziejskie nagle wszystkie szyki mu mięsza. »Żeby też tak głupi przegrać *zakład*, nie spodziewałem się tego po twoiej zimnej krwi," rzecze śmieiąc się nieprzerwanie ieden z gości do swego kolegi. Wyraz *zakład* zastanowił Restauratora, prędko nalewa wino, a piiąc za zdrowie swoich łaskawych gości, pyta się po tysiącznych przeprosinach, czyby niemógł wiedzieć co to za zakład o którym mowa." »Z ochotą opowiem iak było (odpowiada gość): Założyli się ze mną, że nie potrafię przez kwadrans towarzyszyć palcem za wahadłem ściennego zegaru wymawiaiąc słowa: *tak idzie, tu idzie*; myślałem, nic łatwiejszego na świecie i wszedłem w zakład. Grali, śpiewali mi nad głową, ia nic, ciągle powtarzałem *tak idzie tu idzie*, towarzysząc palcem za wahadłem; nakoniec ktoś przy oknie zawołał: Oto Panna *Reynolds* przechadza się z Panem *Jenkins* na ulicy. Na te wyrazy przyskoczyłem do okna i przegrałem zakład; bo trzeba ci wiedzieć, że P. *Reynold* była wtedy

moią kochanką, a *Jenkins* to moia antypatja, to największy łotr na świecie." »Nic dziwnego, odpowiada *Slick*, zazdrość może pomięszać największe zakłady, ale co ia pewnobym wygrał, tak iestem wytrwały." W duchu pomyślał sobie, mam starą babę za żonę, nie ma więc czego zazdrościć. »Skoroś taki pewny, odzywa się gość, możem zakład powtórzyć, widzisz w kącie ten zegar ścienny, iestem pewny, że nie będziesz mógł palcem towarzyszyć za wahadłem ani przez 5 minut." »Co! 5 minut, ia przez całą godzinę wytrzymam." »Daj mu pokój, odzywa się drugi gość, on i przez dwie minuty nie wytrzyma." »Dla przekonania Panów, że mylnie sądzicie, gotów iestem założyć się o 10 dolarów, że przynajmniej przez pół godziny wytrzymam. Zgoda?" »Zgoda!" *Slick* staie w pozycji i zaczyna swoie, »*tak idzie*, *tu idzie*, *tak idzie*, *tu idzie*." Goście chcieliby mu przerwać, krzyczą, hałasuią, *Slick* z największą flegmą towarzyszy palcem za wahadłem, powtarzaiąc *tak idzie*, *tu idzie*. »Panie *Slick!* Panie *Slick!* woła ieden, oto majtek zbił babę na ulicy." Restaurator niezważa. »Panie *Slick!* Panie *Slick!* woła drugi po chwili, dyliżans przewrócił się." I to niepomaga. »Nie sztuka, że wygra, odzywa się znowu pierwszy, nie dał stawki, a iak przegra to nam nie zapłaci." »Oh! filut, myśli sobie *Slick*, chce abym przemówił i przegrał zakład, ale ia nie w ciemię bity." Powtarzaiąc dalej *tak idzie*, *tu idzie*, dobywa z kieszeni pugilares zawieraiący 50 dolarów i podaie go przez ramię niedowiarkowi. »Wiesz kolego, woła znowu drugi, co mamy się tu nudzić patrząc iak gapi się na wahadło, pójdziem tym czasem umizgać się do iego żonki." »Dobrze, pójdziem." »Filuci! i to wam nie pomoże, myśli *Slick* w duchu, niech pójdą, nie wiedzą że mam starą babę, ieden pewno podedrzwiami słucha." Eleganci wyszli, a *Slick* powtarza *tak idzie tu idzie*, *tak idzie tu idzie*. Niezadługo wpada synek *Slicka*; »Papo, papo! na dole w sklepie czeka ten Pan, u którego stawiłeś na loterji." Ojciec nieodpowiadaiąc i nieodwracaiąc się, kopnął synka w brzuch, wołaiąc tylko z gniewem *tak idzie tu idzie*. W kilka chwil później wchodzi żona: »Mężu, czego tu stoisz w kącie gdy cię potrzeba na dole w gospodarstwie." *Slick* nie odpowiada, dopiero gdy pół godziny minęło i ostatni raz wymówił słowa *tak idzie tu idzie*, zawołał z radością: »Wygrałem! wygrałem! a gdzie są ci Panowie?" »Jacy Panowie?" »Ci co tu objad zjedli." Oho! iuż dawno poiechali, wszak zapłacili rachunek." O! łotry! zawołał *Slick* i ledwo nie omdlał z rozpaczy; eleganci nie tylko że niezapłacili za suty objad, ale mu zwędzili ieszcze pugilares z summą 50 dolarów, a biedny *Slick*, iakby na ich rozkazy przez pół godziny gapiąc się na zegar, musiał powtarzać: *tak idzie tu idzie!*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grossman Karol Kup:, i Gralow Karolina Oby: z Pruss; Gans Izydor Doktor z Karlsbadu; Halsfeld August Guwerner z Poznania. (G. P.)

DONIESIENIA.

KALOSZY GUMMO-ELASTYCZNYCH PRAWDZIWYCH AMERYKAŃSKICH, nadeszła znaczna partja do Handlu Galanteryjnego W. J. Eigenfeldta przy ulicy Krakows:-Przedmieście pod Nr 440.

WĄŻ miedziany do chłodzenia Piwa, używany, zwykle na kilsztoku; oraz SIECZKARNIA o 2ch nożach, są do zbycia. Wiadomość w Handlu Żelaznym przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460.

Wdowa pozostała z Sierotą po Wojskowym, prosi o powierzenie iej BIELIZNY do SZYCIA, za pomierną cenę, spuszczaiąc się na łaskawe względy. Mieszka przy ulicy Freta Nro 277, na 3ciem piątrze od tyłu.

Jadąc z ulicy Chmielnej do Ratusza Dorożką, zostawiono pęk KLUCZYKÓW. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył oddać pod Nr 932 przy ulicy Chłodnej, na 1sze piątro, za żądaną nagrodą.

WOZOWNIA do naięcia od Wielkiej nocy, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: M., dom do Xięztwa Łowickiego należący. Wiadomość u Struża Franciszka.

Wzywa się Pana S. D., aby w ciągu dni 6ciu uiścił się z należytości, za sporządzone w Listopadzie 1844 r. PLANY na różne budowle, w P. M. iego maiętności maiące się wystawić; w razie bowiem przeciwnym, sobie tylko winę przypisze, że będzie objawione iego nazwisko. (G. P.)

Na dniu 23 z. m. albo na Senatorskiej ulicy, albo na Krakow:-Przedmieściu, zgubiono BROSZĘ z kameo, przedstawiaiącą 3 figury, w złoto oprawną. Znalazca gdy odniesie pod Nr 1740 przy ulicy Nowy-świat, na 1sze piątro, odbierze przyzwoitą nagrodę.

W domu nowym na rogu ulicy Bielańskiej i Tłumackiego pod Nr 599 lit: A. B, iest do naięcia CAŁE DRUGIE PIĄTRO, składaiące się z 4ch Pokoi frontowych, 3ch mniejszych, Spiżarni, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Góry etc. Lokal ten iuż z początkiem b. m. wolnym będzie do zaięcia.



Są do sprzedania MEBLE zupełnie nowe, za pomierną cenę, pod Nr 2182 przy ulicy Konwiktorskiej, w podwórzu na dole, po lewej ręce.

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia z wolnej ręki, każdego czasu, 5 Części Szlacheckich MOŚCISKA zwanych, 5 mil od Warszawy. Życzący nabyć, zgłosić się raczy pod Ner 907 przy ulicy Chłodnej, gdzie Handel Korzenny, do Pełnomocnika.

Żądanym iest na UCZNIA do Handlu Galanteryjnego, Młodzieniec w 15tym roku, któryby ukończył najmniej 4ry klass; niemniej potrzebna PANNA najlepszej konduity, życząca wejść w obowiązek za SKLEPOWĘ przy składzie rękawiczniczym, która winna być obznaiomiona sprzedażą i robótkami tegoż fachu. Wiadomość w Handlu H. Letronne przy ulicy Miodowej Nr 497, pod filarami.

Jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki FOLWARK Rętkowizną zwany, położony w Pow: Pułtuskim, na 3 wiorst

od miasta Serocka odległy, przy głównym trakcie Kowieńsko-Petersburgskim, składaiący się z 5 włók chełmińskich gruntu, iak również z Austerji, Kuźni, Piekarni, i innych zabudowań gospodarskich; życzący takowy nabyć, może powziąść wiadomość u właściciela domu Nr 3074 przy ulicy Wolskiej.



POSESJA dziedziczna w dobrym położeniu, o mil 7 od Warszawy, składaiąca się z Domów 2ch, Stodół 2ch, Ogrodów, Gruntu ornego włók 6 klassy 1ej, na który wysiewa się korey 66, Siana sprzętu fur 80 i Pastwiska obszerne, iest z wolnej ręki do sprzedania teraz. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 701 B, u P. Zaleskiego.



W Dobrach Parzymiechy w Powiecie Wieluńskim Gubernji Warszawskiej położonych, znajduie się do sprzedania OWIEC cienkich sztuk 600, zdrowych i jak najzdatniejszych do chowu. Wiadomość na miejscu.

Na żądanie pełnoletnich Sukcesorów po niegdy Karolinie z Kleynów Menke, odbywać się będzie sprzedaż pozostałych po niej Ruchomości, iako to: Sreber, Mebli, Garderoby, Bielizny i t. p., a to w dniu 19 Lutego (3 Marca) r. b. o godzinie 10 rano, w domu pod Nr 1375 przy ulicy Marszałkowskiej położonym. J. Noskowski.

Czyni się wiadomo, iż przed Teofilem Brzozowskim Reientem Okręgu Warszawskiego, w Kancelarji tegoż przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w dniu 16 (28) Marca 1846 r. o godz: 4ej z południa, odbędzie się LICYTACJA DÓBR LUBIATOWA i ZAKRZEWA, w Okręgu Piotrkowskim Gub: Warszawskiej, blisko Kolei żelaznej położonych, z 2ch Folwarków włók 60, morgów 17 i 210 prętów miary nowo-polskiej zawieraiących, składaiących się; w których wysiewa się oziminy korcy 323 garncy 30, między tym korey 154 gar: 30 pszenicy. Dobra te były przez biegłych przysięgłych oszacowane na zł. 367 141 gr. 20; lecz Współ właściciele dobrowolnie zniżyli praetium, na summę zł. 160,000 czyli Rsr. 24,000, i od tej to summy w powyższym terminie licytacja zaczynać się będzie. Warunki, opisanie i taxa tych Dóbr, oraz mappa, przejrzane być mogą w Kancelarji Brzozowskiego Reienta, pod Nrem iak wyżej.

Podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków*, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, że nadal w temże mieszkaniu zostaie, to iest, przy ulicy Śgo Jana, Nro 13, na 2giem piątrze, gdzie każdego czasu wspomnionego *Płynu* dostać można. Kupcy zaś w miastach Gubernjalr lub innych, pragnący tenże płyn posiadać w swych Składach, zapewnia im znaczny rabat. Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

Ktoby sobie życzył odbyć podróż do MOSKWY pocztą na wspólny koszt, w czasie od dnia 15 do 25 Marca r. b.; bliższą wiadomość powziąść może od Szwajcara w pałacu Pocztowym w Warszawie.

1) Jest do wydzierżawienia od S. Jana lub 1 Czerwca r. b. w dobrach o 5 mil od Warszawy, na trakcie Lubelskim leżących, PROPINACJA z Gorzelnią Pistorjusza, Browarem, murowanemi, z wszelkiemi aparatami, z Lasem i Torfem, do których należą 2 Karczmy murowane, iedna przy szose obok Poczty, 2ga w Miasteczku maiącym uprzywileiowanych 16 Jarmarków i 52 Targów. 2) Toż miasteczko 4600 morg rozległości teritt maiące, może być Starozak: na CZYNSZ wypuszczone, lub przedane na WŁÓKI. 3) W tychże Dobrach są 3 FOLWARKI, maiące razem 150 włok obszerności do sprzedania; mogą być podzielone na 3 części po włók 50 mniej lub więcej, a to według Mappy na gruncie będącej. 4) Jest także 2000 morg chełm: POLA ornego; te więc mogą być częściowo lub ryczałtem wypuszczone na Kolonje, do czego las i pastwiska są odpowiednie. 5) Jest również 5 włók chełm: ŻWIRU drobnego, o iednę tylko wiorstę od szosy odległego, częściowo lub ryczałtem do sprzedania. Wiadomość powziąść można u P. Goliszewskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskiego Nr 484 mieszkaiącego.

1000 sążni GRABINY szczapowej, z których około 200 wyrąbanych i ułożonych, iest do sprzedania za cenę umiarkowaną, razem lub w części w miejscu, o 8 mil od Warszawy, a $1\frac{1}{4}$ od Wisły odległym, w punkcie przeciwległym miastu Górze Kalwarji. Bliższą informację powziąść można w handlu Korzennym W. Pietrzyka przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno.

W lasach do Dóbr Długiego Kąta należących, o mil 2 od Warszawy, a o pół wiorsty od szosy położonych, iest do sprzedania 20 sążni kubicznych DRZEWA sosnowego. Wiadomość o warunkach tej sprzedaży powziąść można u W. Rządcy Jurysdyki Ordynackiej, na Ordynackiem w Warszawie.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do powszechnej wiadomości, że dnia 5/17 Marca r. b. o godzinie 11ej z rana, w Biurze Dyrekcji, odbędzie się licytacja głośna, o dostawę do Mennicy PASA rzemiennego łokci 39, stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się kwota Rubli 35 kopiejek 10, a wadjum Rsr. 3 wynosi.— P. o. Dyrektora, M. *Biernacki.* Członek Dyrekcji, *Żabiński.*

Jest do sprzedania KOLONJA Siedlisk, w Gminie Mośki Powiecie Konińskim, Gub: Warszawskiej położonej, żadnemi długami prywatnemi ani Skarbowemi nieobciążona, w bliskości miast Sampolna i Babiaka, do właściciela niżej podpisanego należąca, sądownie umocowanego. Życzący więc nabycia takowej, zgłosić się zechcą na miejsce; wiadomość o bliższych warunkach sprzedaży powziąść mogą, która bezzwłocznie na Sty Jan w r. b. nastąpi.

Antoni Jabłoński, Nauczyciel S. Pr: W.

Ostrzegam niniejszym, ażeby OBLIGACJI Udziałowej z pożyczki 42-miljonowej, Nro 143,569. Serja 2 873, nikt nie nabywał; w przeciwnym bowiem razie, sam sobie winę przypisze, gdy na straty narażonym zostanie. Kroki bowiem prawne o zwrot takowej Obligacji rozpoczęte, i ostrzeżenie gdzie należy, uskutecznione zostały. Ernest *Gruschitz.*

SZAFY bardzo gustowne i prawie nowe, zdatne do Sklepu Galanteryjnego lub tym podobnego, są za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość w Sklepie Wyrobów Tokarskich, w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej Nro 496.



Dwa KONIE zdatne do poiazdu, są do sprzedania: ieden Ogier skarogniady, lat 7; a drugi Wałach kasztanowaty, lat 7. Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej pod Nr 1535.—Przytem nadmienia się, że Ogier skarogniany zdatny i do wierzchu.

Są do wypuszczenia od S. Jana r. b. w 12to-letnią dzierżawę DOBRA w bliskości Kolei żelaznej położone, pod bardzo korzy-

sinemi warunkami, byleby za wszystkie lat 12 czynsz dzierżawny z góry został opłacony, wynoszący ogólną summę zł. 100.000. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1855⅓, w Sklepie Korzennym P. Kowendzowskiego, z rana do godziny 8, a po południu od 3 do 5.

Dzierżawca **ZAKŁADU WAPIENNEGO** Górniczo-Rządowego, we wsi Piekło, Powiecie Rawskim Gub: Warszawskiej, przekonany z doświadczenia, że w odstawionym przez Handlarzy i zakupowanym od tychże Wapnie, iakoby z powyższego zakładu, wiadomego o dobroci i iego gatunku, pochodziło, często zawiedzeni bywaią; przymuszony się być widzę zawiadomić Szan: Publiczność, że lubo każdy, tem bardziej Handlarze kupuiący w tymże zakładzie Wapno, są opatrzeni świadectwem pochodu z właściwą pieczęcią, upraszа zarazem, aby każdy kupuiący od Handlarzy Wapno, ieżeli całą ilość świadectwem objętą nabywa, świadectwo od przedaiącego odebrał, ieżeli zaś tylko część, aby na tymże świadectwie ilość wziętego Wapna odpisać raczył; ten albowiem tylko iedyny iest sposób usunięcia zawodu iakiego dotąd Szan: Publiczn: w tej produkcji doznawała. Zarazem uwiadamia, że wszelkie obstalunki w partjach znaczniejszych o dostawę Wapna z powyższego zakładu, z oszczędzeniem kosztów podróży do miejsca, mogą być czynione z Dzierżawcą pałacu b. Paca przy ulicy Miodowej pod Nr 493 zamieszkałym, który za tożsamość produkcji Wapna i odstawę tegoż, stosownie do umowy zaręcza. — Tamże są różne **LOKALE** do naięcia.

BANK POLSKI.

Podaie do publicznej wiadomości, że Dobra **DĄBROWA** z przyległościami, położone w Powiecie Piotrkowskim Okręgu Radomskim Gubernji Warszawskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 9/21 Marca r. b. o godzinie 10 z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego.

Szacunek ogólny ustanawia się na Rubli sr. 108,150 czyli złp. 721,000.

Każdy chęć kupna maiący, obowiązany iest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 10,800 czyli zł. 72,000 gotowizną lub w Listach Zastawn: z właściwemi kuponami.

Prócz pożyczki Towarzystwa Kredyt: Ziems: zł. 131,800 czyli Rsr. 19,770 wynoszącej, i summy Skarbowej zł. 114,600 czyli Rsr. 17,190, utrzymuiący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie summę złp. 220,000 procentem amortyzacyjnym 2% obok zwyczajnego 5%.

Od reszty zaś szacunku, to iest od summy złp. 254,600 czyli Rsr. 38,190 licytacja zaczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, iak niemniej wartość Inwentarzy na zł. 45,174 gr. 16 czyli Rsr. 6776 kop. 18 oszacowanych, tudzież część pożyczki Towarzyst: Kredy: Ziemsk: po wiązcznie ratę Czerwcową r. b. umorzoną; nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie na dalej w ciągu dni 20 od daty odbytej licytacji, bez obowiązku wszelako, iak było dotąd zapłacenia raty Czerwcowej r. b. od pożyczki Towarzystwa Kredytowego i od summy Skarbowej. Dalsze warunki, chęć kupna maiący, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.

Naczelnik Kancelarji, *Lubkowski*.



DOM masyw murowany, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1671, z placem od Alei, z Stajniami i Wozowniami, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela.

TOKARNIA angielska w najlepszym gatunku, iest do sprzedania przy ulicy Granicznej, Nr 1077, w Handlu Żelaznym.



W dniu 11tym Marca r. b. n. s. o godz: 10tej z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil: tutejszego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż **NIERUCHOMOŚCI** Nro 1003 przy ulicy Krochmalnej położonej, która prócz gruntu łokci kwadratowych 17,550 obejmuiącego, ma wiele zabudowań massyw murowanych dobrych, iako to: Browar, oficynę, mielcuch, które z łatwością na mieszkalne przerobione być mogą; nadto Dom mieszkalny murowany, oraz inne zabudowania drewniane. Licytacja rozpocznie się od summy Złp. 27,160, a warunki przejrzane być mogą u *Wysockiego* Mecenasa pod Nrem 268, i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warsz: Wydz: Igo.

Komora Składowa. Zawiadamia niniejszem, iż Towary na rzecz Skarbu skonfiskowane, a mianowicie: Perkal bawełniany drukowany, Kamlot, Nankin, Chustki wełniane i bawełniane, perkalowe drukowane i przerabiane, Drelich i Płócienko bawełniane, 20 sztuk Futra Szopów wyprawnych, 50 sztuk Futra Tumaków wyprawnych, 20 głów Cukru, Blachy angielskiej funtów 1716, Kassyi funt: 210, Herbaty funt: 60, Płótna lnianego sztuk 5, i t. p. przedmioty, w większych partjach, przez publiczną licytację więcej daiącemu sprzedane będą. Licytacja rozpocznie się w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana, w lokalu Komory Składowej, i w dniach następnych z wyłączeniem świąt, odbywać się będzie. — Warszawa d. 8/20 Lutego 1846 r. — Urzędnik do szczególnych Poruczeń, Dyryguiący Służbą Komory, *Poleski*. Za Sekretarza, *Zaborowski*.



PIESEK czarny, nóżki podpalane żółte, zginął przed kilku tygodniami na szosie idącej od Krośniewic do Kutna, najwięcej odznaczaiący się kusym bardzo ogonkiem i małym wzrostem. Ktoby go znalazł, uprasza się, aby go oddał w mieście Krośniewicach do pałacu, za co znaczną odbierze nagrodę.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Miodowej w pałacu W. Kochanowskiego.

Są do umieszczenia Osoby płci obojga z wyższem i mniejszem usposobieniem, z muzyką, lub bez; oraz Bony Niemki i Szwajcarki; Francuzki życzą chodzić na godziny konwersacji.

Paulina *Zwolińska*.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 5.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 18ty raz *Geldhab*. 88my raz *Pokoik Zuzi*.

W handlu *Ridla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, codzień przez cały post, **STOKFISZ i SIELAWY**. — Jutro świeże **OSTRYGI**.

Gdy Pączki znikły z końcem karnawału, zamierzyłam również iak w roku zeszłym, wypiekać **ROŻKI SUŁTAŃSKIE**, które były tak dobrze od Szano. Amatorów przyjęte. Rożki te wypiekane są na maśle, para groszy 6. Dostać ich można codziennie od godz: 12tej w południe, gdyż zastąpić mogą przy stole Leguminę; zaś wieczorem do godz: 9tej, w mieszkaniu moiem przy ulicy Piwnej Nro 113, pod Dzwonnicą XX. Augustjanów. Teressa *Ćwikiel*.